

Ile zarabia prezes spółdzielni mieszkaniowej

*** Jeśli jesteś członkiem spółdzielni, masz prawo to wiedzieć. Tylko jak je wyegzekwować, gdy prezes nie chce ujawnić swoich zarobków? W sukurs spółdzielcom idą sądy, np. ostatnio w Koszalinie**

2,5 tys. zł grzywny ma zapłacić prezes Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” za to, że nie ujawnił członkowi spółdzielni uchwał rady nadzorczej dotyczącej zarobków zarządu.

- To już prawomocny wyrok - wyjaśnia sędzia Sławomir Przykucki, rzecznik Sądu Okręgowego w Koszalinie. - Sąd uznał, że przepisy Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dają członkom spółdzielni obowiązki, ale i szczególne uprawnienia. Mają oni prawo zobaczyć wszystkie uchwały. Także te dotyczące zarobków zarządu.

Sprawa toczyła się z oskarżenia prywatnego członka tej spółdzielni, Waldemara Humela. Koszalinianin opowiada, że kiedy w 2009 r. przeszedł na emeryturę, zaczął liczyć każdą złotówkę. I zainteresował się wydatkami na spółdzielnię. We wrześniu 2011 r. złożył wniosek o udostępnienie mu uchwał rady nadzorczej spółdzielni ustalającej zarobki prezesa. Waldemar Humel uznał, że jako członek ma prawo do otrzymania m.in. kopii uchwał podejmowanych przez spółdzielnię i umów przez nią zawieranych.

Prezes spółdzielni Kazimierz Okinicz odmówił, zasłaniając się ochroną danych osobowych. Prezes wyjaśniał, że zarobki to dane wrażliwe, a takie można ujawniać wyłącznie za zgodą zainteresowanego.

Humel poszedł do prokuratury, ale ta nie wszczęła postępowania. Dlatego sam zwrócił się do sądu. W listopa-

dzie 2012 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie orzekł, że prezes popełnił wykroczenie i ukarał go grzywną 2,5 tys. zł. Okińczył się odwołał. Jego apelację rozpatrywał sąd okręgowy, który utrzymał wyrok.

Dodajmy, że zgodnie z Ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych „członek spółdzielni mieszkaniowej ma prawo otrzymania odpisu statutu i regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi”.

Malo tego, w tej kwestii spółdzielnie nie różnią się od spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz akcyjnych. „Przecież właściciel udziałów czy też akcji (oraz członek spółdzielni) jest osobą, która z własnego mienia pokrywa koszty funkcjonowania organów osoby prawnej i poprzez dostęp do informacji o wynagrodzeniu czy też wydatkach osoby prawnej realizuje prawo do decydowania o zasadności czy też nie wydatków podmiotu, którego jest współwłaścicielem” - czytamy w uzasadnieniu wyroku koszalińskiego sądu. Podkreślił on również, że określające wysokość zarobków uchwały są objęte Ustawą o ochronie danych osobowych, bo dostęp do nich mają wyłącznie członkowie spółdzielni. Co innego, gdyby udostępnili oni te dane osobom trzecim. Byłoby to naruszeniem dóbr osobistych prezesa.

„Tym samym należy odróżnić obowiązek udostępnienia członkowi spółdzielni takiej uchwały od obowiązku utrzymania tychże danych w tajemnicy” - wyjaśnia sąd.

- Znów wystąpię do spółdzielni o udostępnienie kopii uchwał. I mam nadzieję, że je dostanę - mówił tuż po ogłoszeniu wyroku Waldemar Humel. Chce iść także do sądu cywilnego: - Wraz z innymi osobami zostałem wykluczony z grona członków spółdzielni. Odwołuję się od tego.

Czy prezes Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” ujawni członkom uchwały o swoich zarobkach? Mimo wielu prób nie udało się z nim skontaktować. Jego adwokatka podczas procesu przekonywała, że prezes nie musiał udostępniać informacji z jego umowy o pracę, bo dotyczy to wyłącznie umów z osobami trzecimi. - A prezes spółdzielni nie jest osobą trzecią, skoro jest członkiem tej spółdzielni - mówiła mecenas Marlena Stopka.

To częste argumenty podnoszone przez prezesów spółdzielni. Skargi na nich docierały z całego kraju do rzecznika praw obywatelskich. Dlatego rzecznik zwrócił się w tej sprawie do Sądu Najwyższego.

- Zgodnie z przepisami członek spółdzielni ma prawo otrzymać kopie wszystkich uchwał spółdzielni, a także umów zawieranych z osobami trzecimi, w tym umów o pracę - wyjaśnia Kamila Dołowska, dyrektorka zespołu prawa cywilnego w Biurze RPO. - Prezesi odmawiali ujawniania swoich zarobków, tłumacząc, że skoro są członkami spółdzielni, to nie są osobą trzecią, a więc ich te przepisy nakazujące ujawnienia umów nie dotyczą. I pojawiły się różne orzeczenia w tej sprawie. Chcemy, by Sąd Najwyższy skorygował te rozbieżności.

Sąd Najwyższy nie wyznaczył jeszcze terminu, kiedy się tym zajmie.

Monika Adamowska, gw

R

E

K

L

WARTO WIEDZIEĆ